

# KORRESPONDENCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO

Nr. 3.

Kraków, dnia 27 lutego 1919.

Rok III.

Redakcja i administr.: POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 1.

## Popierajmy I-szą Polską Pożyczkę Państwową!

Kto oddaje kapitał na I-szą Polską Pożyczkę Państwową, ten przyspiesza także uruchomienie przemysłu, ożywienie handlu, podniesienie w ogóle i odbudowę naszego życia gospodarczego, **zapewniając pracę szerokim warstwom klasy pracującej.** Od silnej podstawy finansowej polskiego skarbu zależy **porządek w państwie i trwały byt zmartwychwstałej ojczyzny!**

### Walne konstituujące Zgromadzenie Polskiego Tow. handlowego.

Pod przewodnictwem Dr. J. Steczkowskiego odbyło się dnia 8 b. m. walne zgromadzenie konstituujące akcjonariuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, na którym ustalono treść statutu zatwierdzonego już przez władzę administracyjną polską i ukonstytuowano się w tow. akcyjne z kapitałem zakładowym 10 milionów koron. Następnie wybrano Radę nadzorczą, w skład której weszli jako prezes Dr. J. K. Steczkowski, jako pierwszy wiceprezes J. K. Federowicz, prezydent m. Krakowa, a drugi Dr. Marcin Szarski, dyr. Banku przemysłowego. — Jako członkowie należą WP. Waclaw Anczyc, dyr. Armólówic, Dr. Benis, dyr. T. Filippi, p. Stan. Karłowski, dyr. Banku handlowego w Warszawie, p. Franc. Maryewski, hr. Adam Tarnowski, i dyr. Mieczysław Sędzimir.

Na dyrektorów wybrano dr. Tadeusza Bednarskiego i Ign. Zakrzewskiego. Na końcu przeprowadzono fuzję z Woj. Centr. handlową, której wszelkie agendy od tego czasu prowadzi Polskie Towarzystwo Handlowe, tow. akc. w Krakowie.

### Sytuacja finansowa naszego państwa.

Minister skarbu English wygłosił w sejmie programową mowę, w której poruszył szereg żywotnych kwestyi, dotyczących stanu państwowej gospodarki finansowej, a mianowicie podatków bezpośrednich, podatku od majątku, reform podatkowych, opłat skarbowych i monopolów, polityki celnej, organizacji władz skarbowych, własnej waluty i t. d.

Odnośnie do obecnej sytuacji finansowej państwa — minister przedstawił ją w świetle bardzo niepomyślnem.

Ministerjum skarbu opracowało na razie tylko plan dochodów i rozchodów państwa na 1-sze półrocze 1919. Podług niego przedstawiają się rozchody w tem półroczu licząc już nadzwyczajne wydatki w sumie 1,700.000 mk. dochody zaś w sumie 600.000.000 mk. W tem zestawieniu nie są uwzględnione ziemie byłego zaboru austriackiego i pruskiego, które rządzą się jeszcze autonomicznie i otrzymują od rządu centralnego pomoc przeważnie w formie gwarancji pożyczki. Niedobór budżetu odnoszącego się do byłego zaboru rosyjskiego wynika w pierwszym rzędzie wskutek wydatków na cele wojskowe, dalej na cele opieki społecznej, wsparcia dla bezrobotnych i kosztów robót publicznych, prowadzonych bądź we własnym zarządzie państwa, bądź przy pomocy państwowych subwencji i pożyczek. W chwili obecnej brak Skarbowi państwa funduszy do utrzymania administracji państwowej. Sumy potrzebnej do utrzymania maszyn państwowej należy wydobyc z własnych zasobów. Źródłami w tym kierunku są podatki, dochody z monopolów i pożyczka wewnętrzna. Te źródła, zdaniem ministra skarbu, muszą dać tyle, ile potrzeba na pokrycie kosztów administracji państwowej. W razie dopiero zawodu Rząd musiałby się uciec do pożyczki zewnętrznej. Do tej konieczności oczywiście społeczeństwo nie powinno dopuścić.

Według przybliżonego szacowania — mówił min. English — znajduje się w b. zaborze rosyjskim pieniężnych środków obiegowych, liczonych w markach około trzech do czterech miliardów, w Galicyi cztery miliardy koron, a w b. zaborze pruskim mniej więcej tyle co w Kongresówce. Pieniądzy tych nie chce znaczna część posiadaczy oddać państwu, gdyż nie zdaje sobie widocznie sprawy z powagi naszej obecnej sytuacji. Niepłacenie podatków i uchylanie się od podpisywania naszej pożyczki wewnętrznej jest równoznaczne ze sprzeniewierzeniem się najważniejszemu obowiązkom obywatelskim. Rozpisana w listopadzie 1918 r. wewnętrzna 5% pożyczka państwa, pomimo licznych wprost wzru-

szających objawów patryotyzmu i poczucia obywatelskiego wszystkich, także i najmniej zamożnych warstw społeczeństwa, dała dotychczas bardzo nikły rezultat bo przeliczona na marki zaledwie około 275 milionów mk. Kto tej swojej powinności nie spełnia — ten zapiera się moralnie swej przynależności do państwa, co więcej, pomaga pośrednio naszym wrogom, których bez funduszy na obronę państwa nie zdołamy odeprzeć.

Wszystkie kursujące u nas znaki pieniężne straciły już znaczną część swojej wartości i w dalszym ciągu ją tracą. Najlepszym, a może i jedynym środkiem dla posiadaczy gotówki zabezpieczenia swych interesów jest pomieszczenie jej w wewnętrznej pożyczce państwowej wobec tego, że te zobowiązania skarbu mają być spłacone, po przejściu państwa polskiego do własnej waluty, w tejże nowej walucie, który choć dziś nie jest ustalony, w każdym razie będzie dla posiadaczy asygnot korzystnym. Dzięki temu więc otrzymają oni w nowej walucie polskiej nierównno więcej, niż mogliby otrzymać za swoją dzisiejszą gotówkę.

W przedstawieniu ministra skarbu sytuacja finansowa naszego młodego państwa jest więc niepomyślną. Niedobór 1 miliarda w budżecie uwzględniającym przy rozchodach tylko wydatki na administrację państwową jest wielki. Tę sumę społeczeństwo bezwarunkowo winno pokryć z własnych zasobów. Pożyczki zewnętrznej potrzeba nam na inne cele, jak m. p. na zakupno żywności, surowca, towarów, z zagranicy, maszyn, i t. d.

Spółeczeństwo nasze musi bezwarunkowo uświadomić sobie obowiązek, jaki ciąży na nim w chwili budowy naszej Ojczyzny. Obojętność pod tym względem jest karygodną, świadcząca o braku zrozumienia własnego interesu.

Płacenie regularne podatków i podpisywania pożyczki państwowej, oto w obecnej chwili najlepszy dowód patryotyzmu.

### Pocztowa kasa oszczędności.

Z początku b. m. Rada ministrów zatwierdziła wniosek ministra poczt o brzmieniu następującem: „Rząd państwa polskiego powołuje do życia państwową instytucję obrotu pieniężnego pod nazwą: „Pocztowa kasa oszczędności“. Ustawa tej nowej instytucji państwowej zawiera następujące ważniejsze przepisy:

Art. 1. Działalność pocztowej kasy oszczędnościowej (P. K. O.) obejmuje: 1) przyjmowanie i wpłatę wkładek oszczędnościowych; 2) obrót przekazowy: czekowy i klirngowy; 3) kupno i sprzedaż państwowych papierów wartościowych; 4) inkaso wekslowe; 5) eskontowanie papierów wartościowych wylosowanych; 6) przekazywanie sum za granicę państwa; 7) przekazywanie papierów wartościowych i t. p.

Art. 2. P. K. O. podlega minist. poczt pod względem ustalenia budżetu i przedstawiania rachunków rocznych.

Art. 3. Siedzibą dyrekcji P. K. O. jest Warszawa. W miarę potrzeby powstawać będą oddziały P. K. O. w innych miejscowościach państwa polskiego na wniosek ministra poczt, za zezwoleniem rady ministrów.

Art. 6. Jako zbiornice P. K. O. występują wszystkie urzędy pocztowe.

Art. 8. Wszystkie władze i instytucje państwowe cywilne i wojskowe, autonomiczne, powiatowe, municipalne, kościelne i wyznaniowe mają skutecznie wpłaty za pośrednictwem P. K. O.

Ze „Statutu organizacyjnego pocztowej kasy oszczędnościowej“ podajemy następujące ważniejsze postanowienia:

§ 6. W sprawie obrotu przekazowego (czekowego i klirngowego) obowiązują zasady następujące:

1) Każda osoba fizyczna, pełnoletnia i osoba prawna, a więc: instytucje, korporacje i t. p., może uczestniczyć w obrocie przekazowym, o ile pisemnie zgłosi uczestnictwo i złoży wkładkę zasadniczą we wysokości na razie 100 marek lub koron.

4) Uczestnikom obrotu przekazowego służy prawo wypowiedzenia lub wystąpienia z uczestnictwa; jego

składkę zasadniczą zwróci mu P. K. O. w ciągu dni 15 po otrzymaniu wypowiedzenia.

8) P. K. O. otwiera rachunek klirngowy każdemu uczestnikowi, któremu służy prawo dowolnej dyspozycji pieniędzmi, wpłaconemi na jego konto; może on mianowicie: a) przekazać część lub całą sumę sobie samemu lub osobie trzeciej, zamieszkałej w państwie polskim; b) żądać kupna papierów państwowych lub tych papierów, które P. K. O. w osobnym spisie proponuje; c) przekazywać pewną kwotę poza granice państwa polskiego, bądź w formie przeasygnowania, bądź przekazem pocztowym lub listem pieniężnym; na rachunek każdego uczestnika mogą być skutecznie wypłaty poza granicami państwa polskiego w instytucjach, z którymi P. K. O. pozostaje w stosunkach.

10) Pieniądze z rachunków przekazowych będą się procentowały w stosunku na razie 2 od sta rocznie.

11) Przekazy (czeki), wystawione w obrocie przekazowym, oraz dokumenty i t. p. — wolne są od opłat stemplowych.

12) Za korzystanie z obrotu przekazowego (czekowego i klirngowego) pobierane będą osobne opłaty: a) opłata manipulacyjna, na razie 6 fen. lub hal. od każdej czynności w rachunku uskutecznionej (wkładka, przekaz, dopisanie, obciążenie i t. p.); b) prowizja od obrotu, na razie, w kwocie jednej czwartej od tysiąca.

16) Zbiornice P. K. O. (urzędy pocztowe) pobierać będą wynagrodzenie narazie w kwocie jednego feniga lub halerza za każdą wkładkę w obrocie przekazowym.

W sprawie obrotu oszczędnościowego obowiązują następujące ważniejsze przepisy:

§ 7. 1) Każdy, a więc i małoletni, może wnieść wkładkę oszczędnościową, w którymkolwiek urzędzie pocztowym: najniższą kwotę wkładkową stanowi jednostka waluty obowiązującej; 4) ogólna suma wkładek na jedną książeczkę może wynosić na razie tylko 5.000 mk. lub koron; 5) wszelkie wpłaty i wypłaty P. K. O. mogą być skutecznie w którymkolwiek urzędzie pocztowym państwa polskiego; 7) wysokość stopy procentowej od znajdujących się w P. K. O. oszczędności ustanawia się na razie na 3 od sta rocznie; 9) jeżeli suma wkładek i odsetek przewyższy kwotę 5.000 mk. lub koron, nadwyżka nie ulega oprocentowaniu.

§ 8. Sumy lokowane w P. K. O., poza gotówką, konieczną dla wypłat, wynikających z obrotu przekazowo-oszczędnościowego, winny być użyte; a) na udzielanie krótkoterminowych, najwyżej trzymiesięcznych kredytów, bankom oraz innym instytucjom na rachunek bieżący; b) na udzielanie pożyczek na zastaw papierów państwowych; c) na eskontowanie kuponów papierów państwowych; d) na rachunek weksli, eskontowanych przez banki lub inne instytucje i e) na kupno papierów państwowych.

### Przyszłość przemysłu i handlu polskiego.

Zdawałoby się, iż przeszło trzy lata trwające u nas rządy okupantów, wraz z ich niszczycielską gospodarką, mogłyby na długi przeciąg czasu sparaliżować energię ludzką, pozbawić inicjatywę polską rozmachu, sprowadzić powszechną apatię. Tak jednak na szczęście nie było i nie jest. Jeszcze w czasie panowania okupantów, szczególnie w b. okupacji austriackiej, — gdzie życie gospodarcze mogło się rozwijać swobodniej, utworzono liczne nowe placówki życia przemysłowego i handlowego, starano się poznać potrzeby gospodarce naszego kraju i nagiąć do nich nowe poczynania. Powołano do życia wiele towarzystw akcyjnych, instytucji bankowych, domów towarowo-handlowych, organizacji spółdzielczych, szkół zawodowych i t. p. Począwszy od wielkiego przemysłowca, a kończąc na drobnym kupcu i rzemieślniku — wszyscy żyli jedną myślą, jednem pragnieniem, streszczającym się w hasło — odbudowa i unarodowienie przemysłu i handlu krajowego. W chwili obecnej we wszystkich niemal dziedzi-

nach życia gospodarczego podjęto już pracę, celem odbudowy zniszczonych placówek przemysłu i handlu. Bardzo pocieszającym jest objawem, iż ministerstwo skarbu poprosiło zarzucone jest podaniem o zatwierdzenie różnego rodzaju towarzystw akcyjnych (przeważają ustawy towarzystw ubezpieczeniowych, lombardów, towarzystw przewozowych, handlowo-towarowych, oraz instytucji bankowych). Wiele wyrobów, które dotychczas były przedmiotem importu z zagranicy, zamierza się wytwarzać w kraju i niezawodnie w przyszłości inicjatywa polska będzie usiłowała ogarnąć jak najwięcej dziedzin przemysłu i handlu i stworzyć przeciwwagę dla przemysłu wywozowego zagranicy, a szczególnie przemysłu niemieckiego. Pomyślność u nas koniunktur gospodarczych w przyszłości w dużym stopniu będzie zależna od polityki handlowej wewnętrznej i zewnętrznej naszego rządu. Niektórzy sądzą, iż samo życie bez „sztucznej” ingerencji rządu najlepiej rozwinię gospodarczo kraj. Opinia ta jest zupełnie mylna. Przeczy jej zarówno historia, jak i dedukcyjne rozumowanie, uwzględniające, że do walki konkurencyjnej stają różne siły, a wtedy siły słabsze, pozbawione wszelkiej ochrony, muszą ulegnąć. Dewiza „jakoś to będzie” nie podźwignie nigdy jednostki, czy narodu. Na to trzeba świadomego, wytrwałego działania. Wobec wielkości i trudności zadania wszechstronnego gospodarczego rozwoju pożądanym jest współdziałanie w realizacji tego zadania wszystkich sił i wszystkich środków, a więc także i rządu, jego środków wewnętrznych i poparcia i jego zagranicznej polityki handlowej. Od tego, czy innego ukształtowania się tej ostatniej zależy cała nasza przyszłość gospodarcza. Dotychczas zarówno w prasie, jak i w organizacjach społecznych i gospodarczych, zagadnieniami z zakresu zagranicznej polityki handlowej nie zajmowano się prawie wcale. O pracach z powyższego zakresu w naszych ministerstwach opinia publiczna dotychczas informowana nie była. Byłoby pożądanym, aby w sejmie naszym, sprawa programu przyszłej naszej zagranicznej polityki handlowej znalazła uwzględnienie w exposé, z którym niewątpliwie wystąpi p. minister przemysłu i handlu, a wówczas po raz pierwszy nastąpi w tej tak ważnej i żywotnej sprawie wymiana zdań między rządem a przedstawicielami kół interesowanych. L. P. (Warszawa).

## Oszczędności amerykańskie a skarby państwa.

W grudniowym zeszycie „Odbudowy kraju” przedstawia znany nam już skądinąd znakomity znawca spraw pocztowych radca Kazimierz Mokrzycki wniosek, aby za pośrednictwem odpowiednich urzędów pocztowych ściągnąć od milionów wychodźców naszych w Ameryce oszczędności, które w ciągu pięciu lat wojny poczynili.

Ponieważ od wybuchu wojny nie mogli tych oszczędności jak poprzednio odsyłać do Ojczyzny, przeto z tego powodu jakież z uwagi na narosłe odsetki oblicza on je na podstawie obliczeń przed wojną poczynionych na około sześć miliardów koron.

Uwzględniając tę okoliczność, że zarobki w Ameryce podniosły się trzy a w niektórych przemysłach nawet pięciokrotnie, kwota ta nie zdaje się daleko odbiegać od rzeczywistości, jeżeli się zważy, że w samych Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i Kanadzie żyje około 4 miliony naszych rodaków. Gdyby więc oszczędności te dostały się na czas do rąk rządu polskiego, mógłby on wypłacić je w kraju w monecie obiegowej, a dolary uzyskane tą drogą użyć za podkład dla naszej waluty bez potrzeby zaciągania pożyczki zagranicznej.

Ze względu na częściowe otwarcie połączenia pocztowego z Ameryką byłby czas najwyższy, aby zastanowić się nad tą myślą.

## Liga narodów, a sprawy gospodarcze świata.

Celem pokoju światowego, nad którym pracuje konferencja pokojowa ma być stworzenie trwałego pokoju. Usunięcie wszelkich przyczyn mogących wywołać w przyszłości znowu konflikty i spory zbrojne jest zadaniem prac kongresu, których koroną ma być utworzenie Ligi narodów. Wiadomo, iż bardzo gorąco zajmuje się tą sprawą sam Wilson. Kierunek pacyfistyczny w ten sposób osiągnąłby pełne zwycięstwo, aczkolwiek był zwalczany w obu obozach państw wojujących w ciągu trwania wojny. Wśród przyczyn, jakie odgrywały dotąd pierwszą rolę w sporach międzynarodowych, były kwestie gospodarcze. Chęć zubożenia się jednego państwa kosztem pracy i mienia innych narodów prowadziła do ekspansji, aneksji, rywalizacji na rynkach światowych, walki o kolonie zamorskie, panowanie nad drogami morskimi i t. d. wywołując w końcu starcia orężne. Ten stan rzeczy musi oczywiście teraz się zmienić, o ile ludzkość nie ma dalej plawić się w potokach krwi. Wilson propagujący ideę Związku narodów wypowiedział w tym kierunku swe zdanie, streszczające się w kilku punktach, ogłoszonych przez niego, które stanowią podstawę obecnych prac kongresu pokojowego. Są to: punkt 2. i 3. jego orędzia z dnia 8 stycznia 1918 i punkt 4. orędzia z dnia 27. września 1918. Punkt 2. orędzia z dnia 8. sty-

cznia postanawia zaprowadzenie wolnej żeglugi morskiej poza obrębem wód terytorjalnych. Wprowadzenie w życie tego punktu przedstawiałoby się w praktyce najmniej w swobodnem korzystaniu przez okręty handlowe z portów, oraz wolnego przejazdu przez kanały i cieśniny morskie. Ten punkt godzi głównie w panowanie nad morzami Anglii, która będzie musiała zrezygnować ze swej supremacji jako pierwszej potęgi morskiej. Punkt 3 proponuje usunięcie wszelkich ograniczeń gospodarczych i równość w stosunkach handlowych między wszystkimi narodami, które będą należeć do Związku. Punkt ten wyklucza zatem wszelki gospodarczy bojkot państw w łonie Związku. Wojna gospodarcza jaką miano toczyć dalej po zakończeniu orężnej walki, stosownie do liczących zapowiedzi, ma odpaść ze względu na interesy pokoju światowego.

Punkt czwarty orędzia z dnia 27. września 1918 rozszerza ostatni ten punkt i powiada, że bojkot gospodarczy może być użyty jako środek dyscypliny i kary przez Związek przeciw narodom, które nie chciały poddać się jego wyrokowi. Pacyfiści spodziewają się, iż ten sposób postępowania będzie miał wielkie znaczenie. Bojkot gospodarczy nieposłusznego członka Związku w niejednym wypadku osiągnie swój cel i zapobiegnie wybuchowi wojny.

Zadaniem Ligi narodów będzie także równy rozdział korzyści między związkowe narody na polu gospodarczym. Odnosi się to przede wszystkim do surowców, jak wełny, bawełny, metali, żelaza, gumy, oliwy i środków żywności. Prawo do pracy ma być respektowane w całej pełni przez Ligę narodów.

Uregulowanie spraw gospodarczych według powyższych zasad niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu nowych wojen między narodami i zaprowadzenia trwałego pokoju światowego, jeśli się zważy, iż gospodarcza rywalizacja odgrywała w sporach międzynarodowych tak decydującą rolę. Czy jednakowoż imperialistyczne tendencje nie okazały się wreszcie silniejszymi od uniarkowania pacyfistów i nie zburzą nowego porządku świata mającego się oprzeć na idealistycznych zasadach, okaże przyszłość? Już dziś podnoszą się ze strony wybitnych osobistości świata pewne wątpliwości co do realizacji i praktycznej wartości tak szczytnej roli, jaką miałyby w rozwoju ludzkości Związek narodów. Zygmunt Dollński.

## Uprawa zbóż czy chów bydła.

Zagadnienie niesłychanej doniosłości w rolnictwie, a bardziej jeszcze w ogólnej gospodarce krajowej, czy rentowniejsza jest uprawa zbóż, czy hodowla bydła, rozpatruje rząd szwedzki odnośnie do swego kraju. Przytaczamy tu wywody szwedzkiego instruktora rolnictwa Fryderyka Bagge, który stosując analogię do stosunków angielskich, podaje szereg trafnych spostrzeżeń odnoszących się do całej Europy, a pośrednio i do stosunków w Polsce, gdzie kwestya „uprawa zbóż, czy chów bydła”, stała się dzisiaj nader aktualna.

Wywody p. Bagge brzmią w skróceniu, jak następuje: Już podczas wojny ujawniły się w Szwecji dążenia zmierzające do stworzenia z niej kraju, wystarczającego sobie pod względem gospodarczym; ale tylko pewna część kraju nadaje się do uprawy zbóż, reszta jedynie do hodowli bydła. Zachodzi pytanie, co jest korzystniejszym. Rolnicy angielscy są zdania, że uprawa zbóż jest na ogół przedsiębiorstwem bardziej ryzykownym, niż chów bydła i w tym kierunku powinien rząd, zdaniem autora, uświadamiać małego rolnika. Za przyznaniem pierwszeństwa hodowli bydła nad uprawą zbóż, przemawia również względ na stosunki, które na rynku światowym wytworzyła wojna.

Według informacji ekonomistów i rolników angielskich, bardzo jest prawdopodobnem, że pierwszym artykułem, którego cena spadnie po wojnie, będzie zboże, — dlatego, że obszary produkcji zboża w Ameryce i Europie się powiększyły. Anglia importowała rocznie przed wojną 6 mil. ton pszenicy i mąki, a zatem 78% swego całkowitego zapotrzebowania; obecnie już znacznie większą, niż poprzednio, część zapotrzebowania pokrywa przez zwiększoną produkcję krajową. Również w sprawie tonażu są zapatrywania autora optymistyczne. Z końcem roku 1919 powinna Ameryka posiadać 13,518.000 ton, z końcem 1920 roku 25,000.000 ton, t. j. tyle mniej więcej, ile wynosił całkowity tonaż angielski przed wojną; wśród zawodowych kół angielskich niema obawy o brak tonażu i panuje przekonanie, że dowóz zboża z Ameryki nie natrafi na trudności, nastąpi więc spadek cen mąki i zboża.

Zupełnie inaczej ma się rzecz z bydlętem; stan bydła zmniejszył się w całej Europie bardzo znacznie i niema sposobów pokrycia braku w najbliższym okresie po wojnie. Dzisiejsze ceny bydła utrzymują się więc i nadal, a prawdopodobnie nawet podniosą się jeszcze w przyszłości. Zdaniem p. Bagge, powinni rolnicy szwedzcy korzystać z tej koniunktury, tembardziej, że podniesiony stan hodowli pozwoli Szwedom wystąpić z bydlętem na rynkach zewnętrznych i umożliwi im doskonale spieniężenie tego towaru. Ponadto Anglia może być doskonałym odbiorcą nie tylko mięsa, ale i pro-

duktów mlecznych; gdyby więc były trudności w zbywaniu poza kraj bydła, zawsze znajdą łatwy zbyty swych wytworów poza Szwecją mleczarnie prywatne czy spółdzielcze. Autor zwraca ponadto szwedzkiemu hodowcom bydła uwagę na to, że już przed wojną Polska i Rosya były doskonałymi rynkami zbytu dla szwedzkiego bydła zarodowego, którego sprzedaż może i po wojnie zapewnić hodowcom olbrzymie zyski. Do hodowli bydła powinna się Szwecya zabrać więc jak najprędzej, t. j. gdy tylko warunki polityczne pozwolą na stałe zapatrywanie kraju w zboże zagraniczne.

Niepodobna nie przyznać słuszności zapatrywaniom autora co do wyższości chowu bydła, nad uprawą zbóż, zwłaszcza w chwili obecnej. Niektóre dane, jak naprzykład odnoszące się do stosunków cen w dobie dzisiejszej, do mniejszego ryzyka hodowcy w porównaniu do ryzyka producenta zbóż, do rynków zbytu dla produktów mleczarskich i t. p. mogą znaleźć zastosowanie i do naszych warunków; i u nas należałoby zwrócić więcej uwagi na chów bydła rozplodowego, na pomnażanie rasy bydła polskiego czerwonego, zbyt mało rozpowszechnionej nawet u nas w kraju, nie mówiąc o krajach sąsiednich, mających podobne warunki klimatyczne; również i krajowe produkta mleczarskie powinny znaleźć zbyty przede wszystkim w Polsce, konsumującej masło i sery holenderskie, duńskie, francuskie i t. p. Do powodów więc podanych przez P. Bagge, które przemawiają silnie za uznaniem wyższości chowu bydła nad uprawą zbóż, dołączyć można, odnośnie do polskich stosunków, i ten fakt, że kraj nasz może stanowić doskonały, a niewyzyskany rynek zbytu dla bydła i produktów mleczarskich, nie mówiąc już nawet o handlu eksportowym. Z. C.

## Dział aprowizacyjny i rolniczy

Stowarzyszenie interesentów cukrownictwa w Poznaniu.

(m. b.) Dnia 17 stycznia założono w Poznaniu (jak donosi „Kupiec”) Stowarzyszenie interesentów cukrownictwa. Przewodniczącym p. Lossow uzasadniał w dłuższym przemówieniu ważność łączenia się dyrektorów cukrowni, techników, bankierów, kupców i plantatorów dla unarodowienia i ochrony cukrownictwa. Inicyjator Stow. p. Skrzydlewski podniósł znaczenie kooperatywy w handlu i przemyśle a p. minister Hącia podał rozmaite sposoby finansowania przemysłu cukrowniczego. Dyrektor Grabski omawiał kwestję porozumienia się Stow. w sprawie interesów polskiego cukrownictwa z Zjednoczeniem zawodowym pols. dla wspólnej akcji.

Po wybraniu Zarządu zaznaczyli obecni, iż spodziewają się, że szerokie koła ziemian, kupców techników i przemysłowców popierać będą nowo-powstałe Tow., wszak chodzi o spolszczenie jednej z najważniejszych gałęzi wielkiego przemysłu rolnego.

Biuro Stow. Interesentów Cukrownictwa znajduje się w Poznaniu przy ulicy Bismarka 8/9.

### Gorzelnie w Królestwie.

(m. b.) Znaczna część gorzelnii w Królestwie uległa zniszczeniu wskutek wypadków wojennych, przed wojną było w ruchu 506 gorzelnii. W ostatnim roku przed wojną produkcyja 90% spirytusu wyniosła 762.600 hl. Największą część produkcyi skonsumował kraj. Ceny ustanawiał zarząd rosyjskiego monopolu spirytusowego. W r. 1913—1914 wynosiła cena za 40% spirytus 11,55 mk.

## DZIAŁ WĘGLOWY.

Produkcya węgla i koks w okręgu ostrawsko-karwińskim w roku 1918.

(z. c.) Wykaz poniższy podaje rozmiary produkcyi węgla i koks w okręgu ostrawsko-karwińskim w roku 1918. Cyfry wyrażają cetnary metryczne.

	Produkcya węgla.	Produkcya koks.
Styczeń	7,642.930	1,937.996
Luty	6,658.461	1,540.251
Marzec	8,598.702	2,093.835
Kwiecień	8,164.926	1,998.641
Maj	7,184.686	1,894.866
Czerwiec	7,470.520	1,759.593
Lipiec	7,752.132	1,792.945
Sierpień	7,816.016	1,766.988
Wrzesień	6,400.747	1,669.864
Październik	7,852.000	1,540.000
Listopad	5,413.400	1,365.900
Grudzień	5,234.000	1,353.000
Razem	86,188.520	20,713.679

Produkcya węgla zmniejszyła się w tym obszarze w ostatnich 2 miesiącach roku 1918 przeciętnie o 33%. W stosunku do roku 1917 (w którym wynosiła 104'2 milionów cetnarów) zmniejszyła się produkcya węgla o 18



